

NOWY ŁOWICZANIN

Pismo Ziemi łowickiej. Wychodzi dwa razy w miesiącu.

Dzień 11 listopada święcimy jako rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości po przeszło 120 latach niewoli. Dzień ten poprzedzał powrót z więzienia w Magdeburgu Józefa Piłsudskiego. Od kilkunastu dni wolne już były Kraków, Lublin, Śląsk Cieszyński. We Lwowie toczyły się walki z Ukraińcami.

ŁOWICKA NOC LISTOPADOWA

W dniu 11 listopada 1918r. w licznych miejscowościach dawnego Królestwa Kongresowego znajdujących się pod okupacją niemiecką podjęto akcję rozbrajania stacjonujących tam żołnierzy. Łowicz nie pozostał w tyle. Decydujące wydarzenia na drodze do wolności rozegrały się tutaj jednak nie w ciągu dnia, ale w mrocznych nocy z 11 na 12 listopada. Stąd tytuł artykułu. A jaki był ich przebieg?

Ranek 11 listopada stacjonujący w mieście batalion pieszoty "Goerlitz" /ponad 300 żołnierzy/ pod wpływem wiadomości napływuających z Niemiec zrehabilitował się. Wypowiedział posłuszeństwo oficerom; utworzył radę żołnierską, wywiesił czerwoną chorągiew na swoich koszarach przy szosie łódzkiej.

Ten znak, wiadomości napływające z innych miejscowości podniosły temperaturę nastrojów wrogich okupantowi wśród ludności. Samozwonne rozpoczęto rozbrajanie pojedynczych oficerów i żołnierzy. Colowała w tym młodzież. Oporu nikt nie stawiał. Pojawili się patroli wczepniejsz sformowanej Straży bezpieczeństwa uzbrojone częściowo w dabletówki. Posterunki niemieckie przy obiektach wojskowych nadal jednak pełniły służbę zachowując się biernie. Komendę konspiracyjnej Polskiej Organiza-

cji Wojskowej /POW/ do pewnego stopnia zaskoczył nagły rozwój wypadków. Dopiero w południe odbyła się odprawa komendantów lokalnych i służb. Zapadła decyzja mobilizacji członków i czynnego wystąpienia. Zgodnie z rozkazem Komendy Gł.POW w Warszawie obowiązki komendanta powiatu przejął od Adama

Ambroziaka, drukarza z zawodu, Stefan Cieslak, oficer Legionów Polskich, dowodzony żołnierz.

Według opracowanego przez niego wczepniejsz planu działania zbrojne podzielenie były na dwie fazy. Do takiego rozwiązania zmuszał brak uzbrojenia w Łowiczu. W pierwszej fazie miało nastąpić zniszczenie sieci łączności na terenie powiatu i rozbrojenie sporalizowanych w ten sposób posterunków niemieckich. W drugiej - oddziały miały się skoncentrować w pobliżu Łowicza w dwóch punktach, którymi były Łasek Popowski i Łasek Miejski za torem kolei w stronę Łodzi. Dowódczo pierwszego zgrupowania Cieslak pozostawił Ambroziakowi; drugiego - zatrzymał dla siebie, ponieważ łączyło się z poważniejszym zadaniem działania przeciw żołnierzom zajmującym koszarę przy szosie łódzkiej.

Plany - marzenia

Jako nowa władza zastaliśmy w mieście szereg rozpoczętych inwestycji. O ich charakterze i zakresie czują się zobowiązany poinformować mieszkańców miasta.

W różnej fazie opracowania dokumentacji znajdują się:

- nowa oczyszczalnia ścieków,
- kotłownia miejska,
- cmentarz katedralny,
- szkoła na osiedlu Bratkowice,
- szkoła dla Dzieci Specjalnej Tronki,
- biblioteka i przedszkole na Zatorzu,
- gazociąg ze Skiernewic,
- wiadukt nad przejazdem PKP,
- basen kąpielowy,
- rozbudowa szpitala miejskiego,
- oczyszczalnia wód deszczowych,
- wysypisko śmieci i inne drobne.

- Rozpoczęto budowę.
- kotłowni przy szpitalu,
- miejsko-gminnego ośrodka zdrowia przy ul. Warszawskiej,
- Technikum Ekonomicznego,
- ujęcia wody we wsi Wygoda,

dokończenia na str. 6

KOGO WYBIERZEMY?

MAZOWIECKIEGO?

Ponad godzinę czekali w poniedziałek, 29 października w sali Urzędu Miejskiego na Henryka Wujca. Jeden z weteranów polskiej opozycji, członek KOR i władz "Solidarności", przez długi czas sekretarz Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ "S" poseł OKP, zaproszony przez łowickie koło ROAD by wsparć tutaj kampanię wyborczą Tadeusza Mazowieckiego ledwie dojechał do Łowicza z Warszawy w strugach deszczu. Oczekiwało go niespełna 50 osób, w większości sympatyków Mazowieckiego. Wujec nie mówił wiele, raczej oczekiwał na pytania.

Zebranych interesowała przyszłość Komitetów Obywatelskich i OKP. Wujec sądził, że czas Komitetów się skończył, podział zaistniał w obozie "Solidarności" raczej uniemożliwił będzie ich działania. Podział ten mocno utrudni także funkcjonowanie OKP w tym niedługim już czasie, jaki pozostał do wyborów parlamentarnych. Pytano go o model prezydentury, jaki jego zdaniem byłby najkorzystniejszy dla Polski. Odpowiadał, że preferuje ustrój z przewagą parlamentu nad prezydentem, ale wie, że nastroje w elitach politycznych, jak i wśród samych kandydatów, Mazowieckiego nie wyłączaając, są po stronie silnej prezydentury typu francuskiego.

Zgłaszano też do Wujca jako przedstawiciela parlamentu, pretensje o związek w uchwaleniu nowej ustawy o związkach zawodowych. Przy bardzo restrykcyjnym charakterze ustawy dotychczasowej praktycznie każdy strajk

dokończenia na str. 2

WAŁĘSĘ?

Jeszcze dłużej niż na Wujca oczekiwali w sobotę, 7 listopada w tej samej sali zwolniony Lecha Wałęsę na zaproszonych przez łowicką "S": Macieja Zaleskiego z "Tygodnika Solidarność" i sekretarza Porozumienia Centrum - Stanisława Rójka. Około stu osób czekało na próżno - nikt nie przybył. Mimo to ludzie nie rozchodzili się do domów zawiadzeni. Przewodniczący Zarządu Adam Skonieczny zaprosił bowiem zebranych do dyskusji.

Najciekawiej, choć nieco długo mówił Wojciech Gędek. Uzasadniał dlaczego będzie głosował na Wałęsę mimo iż rok temu wysyłał teogram z życzeniami dla świeżo wtódy upięconego premiera Mazowieckiego. Przypominał że rząd Mazowieckiego jest de facto rządem autorskim Wałęsy - wyłącznie jemu zawdzięcza powstanie, co potwierdza umiętność wałęsę podejmowania trafnych, strategicznych decyzji politycznych i przekonywania do nich nawet swoich przeciwników.

Dzisiejsza kampania środków masowego przekazu przeciwko Wałęsę, używająca starych, komunistycznych metod jest dlatego tak gwałtowna, że Wałęsę pierwszy dostrzegł niebezpieczeństwo tworzenia się nowej, "solidarnościowej" nomenklatury i powiedział "dość". To część działaczy "S", która znalazła się za urzędniczym biurkami dziwnie łatwo znalazła wspólny język z dawną ekipą komunistyczną. W rezultacie "90a" ludzi nomenklatury PZPR-owskiej nadal siedzi na stołkach" - powiedział Gędek. I dodał:

dokończenia na str. 2

HORROR NA DROGACH

Tylko tak skomentować można statystyki łowickiej policyjnej drogówki: W ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy b.r. zatrzymano 520 kierowców, którzy prowadzili pojazdy będąc w stanie nietrzeźwym, 260 z nich zabrano prawa jazdy.

Chciałoby się napisać - uwaga na pijanych kierowców, gdyż to właśnie oni w ciągu minionych dziesięciu miesięcy spowodowali w rejonie łowickim co czwarty wypadek drogowy. - Okazuje się jednak, że należy też uważać na pojazdy z napisem "nauka jazdy" i to nie ze względu na niedoświadczonych kursantów, ale i ich nauczycieli.

26 października o godz. 23,15 łowicki policjanci zatrzymali do kontroli drogową kierującego służbowym Fiatem 126 p o numerze rejestracyjnym LZA 817F Józefa M. Instruktora PZMot i stwierdzili, że znajduje się on w stanie nietrzeźwym...

/omw/

kronika

● Zarząd Miasta wystąpił do Urzędu Rejonowego o wydanie nakazu rozbiórki trzech pawilonów handlowych, których budowę rozpoczęto przy ul. Topolowej obok Liceum Mędyckiego. Przetarg na budowę tam kilkunastu pawilonów wg opracowanej uprzednio koncepcji architektonicznej ogłoszono jeszcze poprzednio władze miasta. Osoby, które wygrały przetarg rozpoczęły budowę niezgodnie z założonym projektem i bez uzyskania jakiegokolwiek zezwolenia. Nie wytyczono terenu, powiększono powierzchnię działek kosztem działek sąsiednich, uniemożliwiając tym samym realizację koncepcji.

● Wojewódzki Sejmik samorządowy w Skierkowie uchylił decyzję poprzednich władz miasta o przekazaniu terenów i budynków byłej rzeźni mięsnej spółce "Rzeźnia Miejska". Przeprowadzona równolegle przez fachowca na zlecenie Zarządu Miasta ponowna wycena aktualnego stanu tego obiektu opiewa na sumę ponad 1 mld zł. Przypomnijmy, że zakwestionowana przez władze miasta dawna wycena mówiła o 80 mln zł. /patrz "N.L." 8/90. Nawet po odjęciu inwestycji poczynionych przez użytkowników w ostatnich miesiącach /co mont, częściowe wyposażenie/ wkład miasta okazuje się dużo większy niż to określono w pierwotnej umowie. Iloczą się rozmowy ze współinikami w sprawie nowych warunków umowy.

● Zaciągnięcie przez Zarząd Miasta kilkusetmilionowego kredytu umożliwiło wypłacenie w październiku pensji łowickim nauczycielom.

● Władze miasta zamierzają podjąć decyzję o pobieraniu opłat za wolnostojące reklamy instalowane na ulicach.

● Zarząd Miasta odczytał planowaną decyzję o zamknięciu w Łowiczu Jednego z przedszkoli /chodzilo o przeniesienie z 3 mieszkań przedszkole na Os. Starzyńskiego /d. 22-go lipca/. U podstawa decyzji była chęć przekonania Kuratorium Oświaty i Wychowania do idei przesunięcia od przyszłego roku kilku "zerówek" z zatoczonych szkół do niewykorzystywanych w pełni przedszkoli.

● 21 października delegacja Zarządu Ziemi Łowickiej NSZZ "Solidarność" przebywała w Toruniu, gdzie uczestniczyła we Mszy Świętej odprawionej o godz. 12.00 na staroniejskim rynku dla uczczenia 6 rocznicy śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Po Mszy Świętej gości udali się do hotelu "Kosmos", miejsca gdzie ks. Jerzy usiłował uciec porwancom. Odsłonięty tam został pamiątkowy kamień. Szanowny łowicki "Solidarność" był jednym z pięciu, jakie brały udział w uroczystościach.

● Podczas ostatniej sesji Rady Miasta łowicza jedna ze zgłoszonych interpelacji dotyczyła odpowiedzialności za zgon na zbudowanie przewidywanego pawilonu handlowego na rampie kolejowej przy ul. 3 Maja /podjęł ją p. Stanisław Pańca, były kierownik Wydziału Urbanistyki, Architektury i Nazoru Budowlanego, aktualnie już nie pracujący w Urzędzie Miasta/. Jak się dowiadujemy Zarząd Miasta byłby skłonny zgodzić się na wycenę kiosków w tym miejscu gdyby PKP we własnym zakresie doprowadziły tam kanalizację, ogranie elektryczną itp. PKP odmawiają.

Zarząd Miasta nosi się z zamiarem wystąpienia do władz wojskowych o rezygnację z tej rampy. Wysiłki poprzednich władz miasta w tym kierunku spełzły na niczym - rampa miała być potrzebna ze względów strategicznych. W nowej sytuacji politycznej odzyskanie będącego zresztą własnością miasta a jedynie pozostającego od lat w zarządzie PKP terenu jest możliwe.

MAZOWIECKIEGO?

ukończenie ze str.1

natlera charakteru strajku dzikiego, ouderza wzrost w rząd Mazowieckiego i szkodzi przsłizowi kandydata w społeczeństwie.

Na pytanie o zakulisowe wpływy Kościłoa na prace parlamentu Wujec odpowiedział, że jeśli można w ogóle mówić o tego typu naciskach, to raczej na Sejm, a nie na Sejm i że Kościłoa jest w ogóle powściągliwy w wykorzystywaniu swych wpływów.

Większość pytań dotyczyła jednak zbliżających się wyborów prezydenckich i rywalizacji Wujec - Mazowiecki. Wujec zakłamał o roli kandydatury obecnego premiera, ale takto wie starał się ograniczać polemikę z Wałęsą do kwestii merytorycznych. Na pytanie "Nowego Łowiczana" czy nie uważa, iż czerwone rozbiicie "Solidarności" przez Wałęsę uratowało nas od wytworzenia się nowej monarchii i nowej konstytucji, i że właśnie człowiek o takiej intuicji politycznej jak Lech piwniniec został prezydentem - Wujec odparł, że nie. Rozbitcie to uznał za przedczasne. Do wyborów parlamentarnych należało jeszcze iść razem, a dopiero potem ewentualnie się podzielić - powiedział. Bronił też postawy Mazowieckiego w kwestii aborcji: z sali padł zarzut, że jako były wieloletni reaktor katolickiego pisma winien był Mazowiecki już dawno temu poprzeć senacki projekt ustawy chroniącej poczęte życie, a tymczasem uczynił to dopiero niedawno, zamuszony wreszcie ojszą deklaracją Wałęsy w tej sprawie.

Na jwicie przekonywająco, bo jedynie zapowiadając o dobrych intencjach premiera, bronił Wujec polityki wobec samorządów lokalnych, a w szczególności skierowanego przez rząd do Sejmu projektu ustawy o finansach gmin, w myśl której sz około połowy dochodów gminy stanowią będą subwencje rządowe - co jakkolwiek samodzielnosc stawia pod znakiem zapytania. Gminy bogate będą nadto opodatkowane na rzecz gmin uboższych. Jak teraz zresztą samorządowców jest fikcją - powiedział w dyskusji burmistrz Łukasza Kuzłowski. I zwracając się wzrost do Wujca rzekł: Żal mi tylko ludzi, którzy na serio zaangażowali się w prace samorządów.

Po zakończonym spotkaniu zwróciliśmy się do Henryka Wujca o odpowiedź na dwa pytania w których mógł zawrzeć większość ze swych opinii wypowiedzianych podczas dyskusji.

"Nowy Łowiczanie": Dlaczego Mazowiecki? Henryk Wujec: Mazowiecki gwarantuje, że Polska będzie szła drogą przemian demokratycznych i że osiągnie swój cel: społeczeństwo demokratyczne i gospodarkę rynkową w najbliższym czasie, innymi słowy to właśnie Mazowiecki gwarantuje przyszłość.

"Nowy Łowiczanie": Dlaczego nie Wałęsa? Henryk Wujec: Bo Wałęsa sam mówi, że nie ma programu. Chce być "Łatającym Holenderem", który gdzie jeździł po kraju i podejmował decyzje. Nie jest to program racjonalny. Poza tym to, co Wałęsa mówi ostatnio, stwarza wielu grupom społecznym złuzenia, że on poprawi ich sytuację. Gdy zostanie prezydentem będzie miał ten czas zrealizować. Spodziewajcie to narastające żądania - a że to nie będą do spełnienia - nastąpi destabilizująca sytuacja w kraju, co opóźni znacznie cały proces wychodzenia z kryzysu. (w.w.)

Państwu Annie i Pawłowi Pędziejewskim z okazji zawarcia związku małżeńskiego szczęścia na nowej drodze życia życzą pracownicy Muzeum w Łowiczu

KOGO WYBIERZEMY?

WAŁĘSĘ?

ukończenie ze str.1

"Z tymi ludźmi nie pójdziemy naprzód, a na pewno nie w takim tempie, w jakim byłby chcieli".

Dawna ekita znakomicie wyzyskała też głó szanę przez Mazowieckiego ideę "grubej kreski". Nie spiesząc się nawet zbytnio zlikwidować dokumenty dotyczące zbrodni popełnionych w latach 50-tych i późniejszych. Nawet w naszym województwie palono dokumenty. Nie widzę racjonalnego wytłumaczenia dla Mazowieckiego, że jest za to odpowiedzialny - mówił łopolek. Oskarżył też rząd o zbyt powolne zmiany w gospodarce ("zasłaniając, że przez ten czas nie zbankrutował ani jeden zakład") i w ogóle w strukturze państwa ("Polska jest dla urzędników nadal krajem mlekiem i miodem płynącym"). Zakończył dramatycznie: "Nie o taką Polskę walczyłem".

Na spotkaniu byli obecni także przeciwnicy Wałęsy: przedstawiciele łowickiej RDO Wiesław Dzięk i Bolesław Przytyłowicz. Przytyłowicz zarzucił łowickiej "Solidarności", że Zarząd Oddziału przejął rolę partii politycznej. Replikował Adam Skoneczny mówiąc, że związek nie poparł ani RDO, ani Centrum. "Solidarność" jes. nadal ruchem związkowym, natomiast decyzja poparcia w tej kampanii Wałęsy nie jest samowolą Zarządu lecz wyrazem woli delegatów Komisji Zakładowych zrzeszonych w Oddziale. (w.w.)

Szanowny Panie Przewodniczący NSZZ "Solidarność"

Wierzyliśmy głęboko, że w Pana kampanii wyborczej na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej są ludzie godni Pana autorytetu i Pańskie osobowości. To, co wydarzyło się w Łowiczu w dniu 7 XI br. dało jednoznaczny dowód nieodpowiedzialności, a także lekceważenia przez nich mieszkańców łowicza, Pana wyborców. Zaproszeni przez nas na spotkanie przedwyborcze Stanisław Rojek - sekretarz Porozumienia Centrum i Maciej Zalewski zastępca redaktora naczelnego "Tygodnika Solidarności" dali nam stuprocentową gwarancję przyucia, później jeszcze raz potwierdzili swe zobowiązanie - i nie przyjechali.

Jak czuli się oczekujący na nich Pana zwolennicy, przyszedł Pana wyborcy? Robiliśmy, co mogliśmy by gości ironicznie uśmieszy Pana i naszych pracowników obecnych na odbyty bez udziału zaproszonych gości spotkaniu. Satisfakcją dla nas i jako optymistycznym zakończeniem był moment, gdy usłyszeiliśmy: "I tak będę głosowała za Lechem".

Kierujemy do Pana wyrazy naszego rozgoryczenia postawą tych Panów, gdyż reprezentujemy Pana osobę i czujemy się w obowiązku nie dopuścić już nigdy by ktoś lekceważył naszą rację, mającą swą godność, solidarność Ziemi łowickiej oraz Pana

Z wyrazami wielkiego szacunku
za Zarząd Oddziału Ziemi łowickiej
Przewodniczący Adam Skoneczny

Utrzymują:
1. Redakcja "Nowego Łowiczana"
2. Porozumienie Centrum
3. Redakcja "Tygodnika Solidarność".

A może Bartoszcze?

Długą jednak nie. Prezes PSL miał się zjawić w Łowiczu osobiście. 5 listopada o godzinie 9.00 w sali gminnej Zespołu Szkół Rolniczych na Blichu czekało na niego około 200 osób, w tym rolnicy, wielu działaczy PSL z całego województwa oraz około 100 uczniów szkoły. Przyjechał jednak tylko Rafał Krawczyk, autor programu ekonomicznego PSL. Bartoszcze zatrzymały w stolicy ciągnące się długo w noc nagrania telewizyjne.

Tylko Krawczyk i az Krawczyk... Znany i kontrowersyjny ekonomista powtórzył zebra-ny przez swojego liberalnego programu gospodarczego, który Stronnicwo przyjęło nie-dawno jako swój. Powtórzył też krytykę polityki rządu ze statyzmu, z dławieniem gospodar-ki w miejsce jej błyskawicznej prywaty-zacji, z teoretyczny, akademicki charakter, prowadzonej polityki gospodarczej, z dławie-nie społeczeństwa i pomijanie interesów warstw średnich i niższych, z "odwrócenie się plecami" od ogromnych syneków zbytu za wschodnią granicą.

Krawczyka pytano też co sądzi o spół-dzielczości. Odpowiedział, że jest za oddol-nym organizowaniem się, tego co istnieją w Polsce spółdzielniami nazwać nie sposób. Zapytywano o jego stosunek do służby woj-skowej. Mówił, że kasa tak biedny jak Pol-

ska może sobie pozwolić jedynie na armię two-rodową. Po odpowiedzi na pytanie o przyszłość szkolnictwa rolniczego odesłał do odpowied-niego ministerstwa.

Godź sprawiał wrażenie jakby sam nie wie-rzył w możliwość wygrania wyborów przez Ro-mana Bartoszcza. Nie ukrywał, że PSL wybe-rnęło swego kandydata po to, by móc szerzej zaprezentować się w społeczeństwie w obliczu wiosennych wyborów parlamentarnych, pokazać się jako silna, mająca swój program partia polityczna. Z tego co powiedział nie ulega wątpliwości, że jeśli dojdzie do II tury wy-borów prezydenckich, PSL i sam Roman Bar-toszcze wezwą swych zwolenników do głosowania na Lecha Wałęsę.

Upr. na podst. relacji
STANISŁAWA WIELCA

Jie żłobków w mieście?

Syntax-owakami.

Przedtę Komisji Zdrowia Rady Miasta goto-wo jest zorganizować otwarte spotkanie z oso-bami zainteresowanymi opieką żłobków i przedstawić. Do to możliwość skonfrontowania własnych racji i opinii i propozycji Komisji.

ADAM NIEDZIELA

kronika policyjna

● W nocy z 14 na 15 października na parkin-gu przed restauracją w kamienicach niezna-ny sprawca odwrócił kierunek do samochodu "Mercedes" skąd skradł radiolokalizator "Panama-lic" z głośnikami oraz 18 butelek soku oyd-nej wartości 1.616.000 zł. na szkodę ładowca M. z Łodzi.

● 17 października w miejscowości Melnica gm. Gielżyce powolił samochód przez powie-szenie się drucikiem 3.

● W nocy z 17 na 18 października zostało dokonano włamanie do samochodu marki Volvo zaparkowanego w m. Żelazny. Sprawca po prze-cięciu pianki skradł 17 kartonów butów wartości 11 milionów zł. na szkodę "Przed-siębiorstwa Handlowo-Transportowego Ha-gowa" z siedzibą w Chruszczynie (Opolskie).

● W nocy z 17 na 18 października z zaparko-wanego przy ul. Starczyńskiego samochodu Fiat 126 p zostało skradzione koło zapasowe oraz resztek opłonek wartości 930.000 zł. na szko-dę Łaszka G. z Łowicza.

● 18 października o godz. 13.35 w Soligo-wie gm. Łyszkowice pozostawiona bez opieki Justyna W. lat 4 zam. Soligów wybiegła pod samochód Fiat 126 p kierowany przez Grzego-rza M. z Butwicka. Działającym z obraze-niami ciała przewieziono do szpitala w Ło-wiczu.

● 18 października o godz. 0.25 w Jackowi-cach, gm. Żelazny pociąg relacji Warszawa-Kołobrzeg potoczył przechodzącego przez tory Grzegorz M. lat 31 ze żoną, który po-łonił śladem na miejscu.

● 21 października o godz. 19.10 KNP Ło-wicz została powiadomiona o dokonany włama-niu do mieszkania Renaty K. zam. Łowicz "na Górkach" Nieznany sprawca wszedł do mieszkania przez okno, następnie skradł telewizor, magnetowid, wieszak kolimnowy, kasety oraz pieniądze w kwocie 3 mln zł. 1) dolary USA. Łączna suma strat 15,5 mln zł

Łowickie żłobki. Są trzy: na Rynku Kiliń-skiego, Os. Ogrodowskiego przy ZPP "Syntax". Dysponują łącznie 210 miejscami. Zapisanych jest 75 dzieci, z których przyprowadzanych regularnie jest tylko 52. Zatrudnionych jest łącznie 50 osób personelu. Miesięczny koszt utrzymania jednego dziecka w żłobku wynosi ok. 1,2 mln zł. Dotaty uiszczane przez rodziców wynoszą od 3 do 5 tys. zł. dziennie. Do końca tego roku wszelkie spra-wy związane z żłobkami pozostaną w gestii dyrektora ZOZ. Od stycznia przejdą w ręce Rady Miasta. Ia znając wymienione wcześniej cyfry, a także zasoby finansowe miasta będzie miało podjąć trudną decyzję.

Następny numer
"NOWEGO ŁOWICZANINA"
ukaze się w piątek,
23. XI.

Na pewno rozważnie, śledząc ceny w różnych punktach tej samej branży, by nie zapłacić drożej za to samo, co w sklepie obok można kupić taniej. - I to zaobserwował każdy, kto choć raz odbył przechadzkę po łowickich sklepach oglą-dając oferowany towar i jego ceny.

Ale nie każdy chyba wie, gdzie ze-kupów nie robić, zwłaszcza jeśli się na-leży do tych klientów, którzy szybko się decydują i szybko kupują, a dopie-ro później porównują poczyniony zakup z tym co proponują inne sklepy.

*Chcicie
robić zakupy?*

Jeden ze stałych czytelników "N.L." /Imię i nazwisko znane redakcji/ ostrze-ga wszystkich takich klientów przed ro-bieniem zakupów u p. Stanisławy Sęk, ma-jącej swój sklepik w al. Sienkiewicza. Tam bowiem, kilka dni temu, kupił za 55 tys. zł. beczkę i kapkę dla dziecka do chrztu. Idąc później ul. Żelazną zauwa-żył w sklepiku Siostr Niepokalaniek niby podobny beczkę, a jednak - jego zdaniem - ładniejszy. Wrócił więc w "Alejki" by odjąć kupiony kilka minut wcześniej beczkę.

Sprzedawczyni okazała się "sprytnie" myślącym kupcem, wbrew przyjętem zwy-czajom i przepisom zwrotu nie przyjęła. Zaferowała natomiast przyjęcie beczka w komis oferując jedynie 40 tys. zł. A nie dającemu za wygraną klientowi obiecała, że jeśli beczkę sprzeda - odda mu pozostale 15 tys. zł.

/cmw/

Zdaniem Komisji Zdrowia Rady powinnieli pozostać w Łowiczu tylko jeden żłobek ale taki, który zagwarantuje jak najlepsze wa-runki i opiekę. Rozważano się dwie możliwo-ści, choć pod uwagę brano przede wazy takim żłobek nr 2 przy ZPP "Syntax", który zgodnie z tym przeznaczeniem został za-projektowany i po wybudowaniu dostosowany do wymogów stwarzanych tego typu odczkiem.

0 wiele mieliby szanse na pozostanie na żłobek nr 1 mieszczący się w przestwor-nyim budynku stojącym w Rynku Kilińskieg-o. Na przełomie lat 1970/71 został przepro-wadzony tu kapitalny remont. Obecnie poza malowaniem zewnętrznej ołwacji nie wyma-ga on żadnych prac naprawczych ani modernizacyjnych. Matki przyprowadzające tutaj swoje dzieci chwaliły dobre wyposażenie żlo-bka oraz zwracają uwagę na czyste utrzymanie wszystkich jego pomieszczeń z uzna-niem wyrażają się o wspaniałej opiece jaką zatrudnione tu pracownice rozróżają nad dziećmi.

Choć nasz żłobek ma lepsze szanse, to nie znaczy, że stoi na pozycji stracony-tek przyznajanej wyjątkowi, które okla-gają swoje dzieci do żłobka przy Rynku Kiliń-skiego. Zapewniają sugestiami Komisji Zdrowia zorganizowały 24 października spo-łkanie z burmistrzem. Padło z ich ust wiele krytycznych uwag skierowanych pod adresem żłobka nr 2 przy ZPP "Syntax". Potuszy-ły m.in. problem jego dalekiego użytkowania /"na krańcach miasta"/, a jednocześnie w pobliżu tzw. "niebezpiecznego terenu" oraz dużych zakładów przemysłowych. Ważnym wy-daje się być zgłoszony przez kobiety zarzut użycia azbestu w materiałach, z których zbudowano krytykowany żłobek. Matki wyszcze-gólniały również fakty stwierdzające nie-odpowiednią opiekę, złe traktowanie dzieci i ich dużą zechorowalność itd. Ostatecznie jednak nie doszło do porozumienia w kwestii spornej pomiędzy przedstawicielami władz miasta, a walczącymi o swoje kobiety.

Burmistrz zapowiedział "N.L.", że ostateczna decyzja w sprawie zamknięcia jednego ze żłobków jeszcze nie zapadła. Zostanie na pewno podjęta, jednak w sposób rozważny, po szczerzym przedstawieniu wszelkich argumentów, także i tych opowiadających się za żłobkiem na Kilińskiego, jak i przeciwko

**ZŁOBY IM SIĘ
CHCIAŁO
CHCIEĆ...**

liczyliśmy, że po publizowaniu w ostat-nim czasie materiałów policja będzie miała w ręku mocniejsze argumenty, by zaprowa-dzić porządek przed targowicą miejską od strony os. Broniewskiego. Próżno nadzieje. W dni targowe chodnik i połowa jezdni są dokładnie zablokowane przez parkujące tam - wbrew zakazowi zatrzymywania się - samochody. Przejść tamtędy trudno, przejechać niebezpiecznie, a wejście i wyjście z targowicy bez użycia łodzi wy-daje się niemożliwością. Policjanci sto-ją obok i patrzą...

kronika policyjna

● 17 października w Płaskocinie gm. Kocierzew nieznanymi sprawcami dokonano kradzieży pompy paliwowej od ciągnika Ursus wartości 1,5 miliona zł. na szkodę SKR Kocierzew.

● 22 października o godz. 17,30 w m. Ostrów gm. Łowicz kierujący samochodem Jelcz Dariusz Ch. ze Zgierza potrącił Wiesława S. lat 25 zam. Jastrzębna woj. suwalskie, który poniósł śmierć na miejscu.

● 23 października o godz. 9-17 dokonano włamania do piwnicy Zofii Sz. zam. Ośiedle Bratkowice. Nieznani sprawcy skradli rower marki "Jubilat" wartości 900.000 zł.

● 23 października Henryk L. lat 35 zam. Serceki gm. Łyszkowice popełnił samobójstwo przez powieszenie się we własnym domu.

● 23 października KRP Łowicz wszczęła dochodzenie w sprawie kradzieży roweru wartości 600.000 zł. przez Stanisława L. z Nowej Muty na szkodę Andrzeja N. z Łowicza.

● 21 października o godz. 23.00 Wiesław W. z Łodzi skradł portfel z pieniędzmi w kwocie 3,5 mln zł. na szkodę Edgara G. z Łowicza. W stosunku do sprawcy prokurator zastosował dozór policyjny.

● 25 października w godz. 9-14 zostało dokonane włamanie do mieszkania Kazimierza B. zam. ul. Starzyńskiego. Nieznani sprawcy po uprzednim otwarceniu drzwi skradli wyroby elektroniczne, alkohole, waluty obce, wyroby ze złota i odzież na sumę około 6,5 mln zł.

● 25 października KRP Łowicz wszczęła dochodzenie przeciwko Stanisławowi W. zamieszkałemu Zakładów, woj. ostrołęckiego, który 9 sierpnia dokonał kradzieży ciągnika produkcyjnej radzieckiej z przyczepą i paszę wartości około 20 mln zł. na szkodę Romana T. Ciągnik, paszę i przyczepę odzyskano.

● W nocy z 25 na 26 października zostało dokonane włamanie do kiosku "Ruch" w Zdunach, skąd sprawca zabrał gramofon, papierosy i długopisy oraz krem do golenia i pisaki łączna suma strat około 6,5 mln zł.

● W dniach: 26 - 28 października zostało dokonane włamanie do wiaty magazynu Zakładu Inwestycji i Budownictwa, skąd sprawcy skradli 2 silniki elektryczne. Obiekt ten znajduje się pod nadzorem służby ochrony mienia.

● W nocy z 28 na 29 października zostało dokonane włamanie do zakładu fotograficznego przy ul. Zduńskiej 55, skąd sprawcy skradli 2 zegary ciemnicowe "kwant" 2 transformatory 150 V, kurtkę dzinsową damską, paczkę papieru fotograficznego kolorowego, lustro kołnierkowe, zegarek kieszonkowy. Suma strat około 2.550.000 zł.

● KOMUNIKAT - KRP w Łowiczu prosi poszkodowanych, którym w okresie od maja do września 1990r. zostały ukradzione rowery na ul. Zduńskiej, Rynku Kościuski i ulicach przyległych o zgłoszenie się w piątek, 16 listopada do KRP Łowicz celem rozpoznania i odbioru rowerów. Dotychczas odzyskano 20 rowerów, których właściciele nie są znani.

● W nocy z 13 na 14 października na Rynku Kościuski doszło do wymiany strzelów z broni gazowej. Policja cofnęła 2 zezwolenia na posiadanie broni oraz zdeponowała 2 pistolety gazowe. Sprawa w toku wyjaśnienia.

PODKOMISARZ MIROSLAW OMCZAREK

ŁOWICKA NOC LISTOPADOWA

ukończenia ze str.1

Przyszłość miała pokazać, że była to najbardziej istotna sprawa. Zbiórka w punktach koncentracji miała być zakończona do godz. 18.00 co okazało się tylko częściowo realne.

W godzinach popołudniowych Cieslak zdając sobie sprawę z własnej słabości szukał sojuszników. Znalazł ich w kierownictwie tylko Polskiej Partii Socjalistycznej. Przrzeczono udział w akcjach kilkudziesięciu członków. Odmówił współdziałania oficjeralnie skierowani do Łowicza wcześniej jeszcze przez rząd powstały pod egidą Rady Regencyjnej w Warszawie. Władze miejskie i wpływowi obywatele uważali plan Cieslaka za mądry naraził miasto i jego mieszkańców na nieobliczalne szkody. Wszyscy oni wierzyli, że sprawę pozyskania od Niemców broni i mienia wojskowego można załatwić pokojowo. Niemcy wprawdzie sztykowali się do opuszczenia miasta, ale oddanie broni pozostawiali nad znakiem zapytania.

Już o godz. 17.00 Cieslak znalazł się w Łasku Miejskim. Do godz. 18.00 zebrali się tutaj ok. 30 ludzi. Większość stanowili uczniowie gimnazjum. Z zapowiedzianych kilkudziesięciu członków PPS zjawili się trzech. Uzbrojenie wszystkich zgromadzonych stanowili dwa karabiny z kilkudziesięcioma sztukami amunicji, kilka pistoletów i cztery granaty ręczne. Ten tragiczny stan poprawiło zameldowanie się sekcji Bronisława Szwerockiego, która po rozbrojeniu posterunku niemieckiego w Bobrowiakach posiadała 12 karabinów i odpowiednią ilość amunicji.

Cieslak zrezygnował z oczekiwania na przybycie dalszych posiłków z terenu powiatu. Dysponując własnie tylko plutonem żołnierzy ruszył w kierunku koszar przy szosie Łódzkiej. Zatrzymał go w pewnym oddaleniu od nich. Przekazał dowództwo J. Sylwestrowiczowi, nauczycielowi. Sam zaś wraz z B. Szwerockim skierował się do koszar, polecając otworzyć na nie ogień, gdyby nie wrócił w ciągu godziny.

Nie było tam widać objawów rozkładu moralnego przeciwnika. Na dziedzińcu koszar ustawiona była kompania żołnierzy w pogotwie bojowym. Po dłuższych pertraktacjach rada żołnierska zgodziła się tylko na wydanie 60 karabinów z pewnym zapasem amunicji. Resztę broni i majątku wojskowego miała przekazać przed udaniem się na dworzec kolejowy.

● Na uroczystości upamiętniające 72 rocznicę odzyskania niepodległości. Rozpoczęła się ona 11 listopada o godz. 16.30 pod przewodnictwem Józefa Piłsudskiego, skąd poczty sztandarowe, przedstawiciele organizacji społecznych i mieszkańcy przejdą pod pomnik Sygnu Ziemi Łowickiej - Bojowników o Niepodległość. O godzinie 18.00 w kolegiacie odprawiona zostanie uroczysta Msza Święta, a później w sali Domu Kultury przy ul. Podrzecznej odbędzie się wieczerza. Zachęcamy mieszkańców Łowicza do udekorowania miasta.

● Dzień 11 listopada jest także świętem Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Łowiczu. Z tej okazji Dyrekcja Szkoły, Rada Pedagogiczna, Komitet Rodzicielski i Samorząd Szkolny zapraszają uczniów, wychowanków, rodziców oraz sympatyków szkoły na uroczystą Mszę Św. do kolegiaty w piątek, 9 listopada, na godzinę 12.00. Podczas Mszy Św. zostanie poświęcony sztandar szkoły.

● W Liceum Ogólnokształcącym w Łowiczu, w sobotę 10 listopada o godz. 10.00. odbędzie się wojewódzki finał konkursu historycznego "Walka o granice Polski w latach 1918-1923" ze szczególnym uwzględnieniem wojny polsko-bolszewickiej 1919-1921. Do udziału zgłosili się uczniowie z Łowicza, Skierniowic, Sochaczewa, Żyrardowa, Puszczy Mariańskiej i Rawy Mazowieckiej. Konkurs zorganizowano dla uczczenia 70 rocznicy bitwy pod Warszawą w 1920 roku. Widzów nie zapraszamy by nie przeszkadzać uczniom

wy. W zamian Cieslak zobowiązał się zaprosić Niemców bezpieczny odjazd do granicy niemieckiej.

Podkomisarni Cieslaka dzwigał pod dwa karabiny ruszył kierując się na Stare Miasto. Po drodze wzywał znajomych do przyłączenia się do maszerujących, ale znalazł się tylko jeden chętny. Był nim ślusarz nazwiskiem Madanowicz.

Cieslak obrał punkt dowodzenia w ratuszu. Stąd rozsyłano patroli, które rozbrajały posterunki niemieckie przy obiektach wojskowych. Tutaj późnym wieczorem zaalarmowano go, że batalion niemiecki ruszył z koszar w pełnym uzbrojeniu i z taborem na dworzec kolejowy, dzieląc Łowicz Przedmieście. Aby przeszkodzić ich odjazdowi pchnął tam pluton powiarków i pluton harcerzy zmobilizowanych samorządnie w tym celu przez Jana Bączkowskiego, komendanta obwodu KS. Łowickiego ZHP. Dowódczo powierzył Aleksandrowi Petelewiczowi, porucznikowi z I korpusu WP gen. J. Muśnickiego, który oddał się pod rozkazy komendanta POW.

Na stacji Łowicz - Przedmieście padły nieliczne zresztą tej nocy strzały, ale bez strat dla obywateli stron. Żołnierzy niemieckich zastano na peronie przygotowanych do odjazdu. Labor był już wcześniej opuszczony. Petelewicz rozpoczął pertraktację o oddanie broni, które przeciągnęły się w późną noc. Kiedy zagrożono Niemcom jednak przerwaniem torów przez polskich kolejarzy - skapitulowali. Było to na najważniejsze osiągnięcie militarne strony polskiej tej historycznej nocy. Bronia się tylko jeszcze do Świu grupka zandarów niemieckich kwaterujących na zachodnim krańcu ul. Podrzecznej. Poddali się po wyczerpaniu amunicji. Akcją tą kierował por. Pokrant Rankiem 12 listopada miasto było wolne od obcej przemocy. Dwoczęs wojny poczynił było zdobycie ponad 1000 karabinów ręcznych i dwóch karabinów maszynowych, amunicji do nich, granatów, taborku konnego, kont wierzchnych i podługowych, zapasu mundurów i bielizny nie licząc zymności. Pozwoliło to już następnego dnia skierować uzbrojony oddział do Kutna, gdzie skomplikowała się sprawa rozbrojenia okupanta.

Wydarzenia tu opisane były bez precedensu w historii Łowicza. Niudy bowiem przed tym jego mieszkańcy na podobny odruch walnościowy się nie zdobyli. Na chwałę zaś ich trzeba także zapisać, że wszystkie wyżej wymienione osoby, którym zawdzięczano sukces spod ręki ich się wywodziły.

T. GUMIŃSKI

zaproszenia

ale zachęcamy do trzymania za nich kciuków. W następnym numerze "N.L." zamieścimy relację z konkursu.

● Na mecz III ligi piłki nożnej. W niedzielę, 11 listopada o godz. 11.15 "Pelikan" podejmie na stadionie przy ul. Starzyńskiej go drużynę Mień Lipno. Będzie to ostatni w rundzie jesiennej mecz Pelikana przed własną publicznością.

● Do kina "Buzia" na filmy:

- 7-11-XI. Deszczowa pani, dziecięcy, niemiecki, b/o, godz. 17,00
- 7-11-XI. Człowiek w ogniu, sensac., USA, 18 l. godz. 19,00
- 12-13-XI. Dziś konik Ryn, dzieci., CSRF, b/o, godz. 17,00
- 12-13-XI. Człowiek z bilizną, sens., USA, 18 lat, godz. 18,30
- 14-16-XI. godz. 17,00 i 19,00 oraz:
- 17-18-XI. godz. 17,00: Kto wrócił królowa Rogera, komedia, USA, 12 l.
- 17-18-XI. godz. 19,00 i
- 19-21-XI. godz. 17,00 i 19,00: Old gringo dramat USA, 15 l.
- 22-25-XI. Zapadła broń II, sensac., USA, 15 l., godz. 17,00 i 19,00

STACERY PO SUMIE

ŻŁOTE LIŚCIE

Przeszły pierwsze jesienne wichry i ulewę. Mokół kolegiackie drzewa jawią się nagle ogłoczone z bujnego przepychu listowia, ich ko nary skarżą się, sunącymi nisko ołowianym chmucem.

Na ten spacer wychodzący zasłuchani w listopadowe echa. Zaraz bowiem wiatr północny niesie zapomniany już zaśpiew zauszkiego requeim, a w przejrzyściej perspektywie ukaże się odsłonięty fronton XVII-wiecznej dziekanii. Listopadowa aura przypomni postać zmarłego tutaj w 1868 r. ostatniego w minionym stuleciu biskupa sufragana łowickiego Henryka hr. Platera. Kapłan uczony był, a zawsze biedny. Nie dziwyka nigdy zostawionego na Litwie majątku. Łódzki proboszcz, w tamtejszej zapadłej w ziemię plebanii, w zimie i wilgoci poświęcał się umiłowanej pracy umysłowej, działał uczony trawił, na sufraganii łowicką w darowanych fioleciach przybył i z jedną parą butów do końca na niej pozostał. Dla ubogich łowiczian dobry bez opamiętania. Taki, co to nie dla siebie, bliźniemu wszystko. W dniach powstania styczniowego z trzech zaproszonych on jeden tylko, zimą, kołwał dotarł do Płocka aby konsekrować na biskupa ks. Popieła, późniejszego arcybiskupa warszawskiego, taki był. Historyk napisze: "Miłowano go i kochano za życia, toteż gdy umarł, ogólny żal po sobie zostawił. Żył lat 51. Pogrzeb miał wspaniały i liczny; samych włościan parę tysięcy wystąpiło".

Czy nas słuch nie myli? - Tak, to wiatrowe echa niosą strzępy innych melodii. Polskich listopadów: z etudy rewolucyjnej Chopina, pieśni - tamtych - co dągnęły stał o grdy ojców ostrzyli, dzieci malowanych, szarego stroju strzeleckiej gromady. I myśl bieżąca ku postaci innej, łowickarzinia urodzonego w dwadzieścia lat po pogrzebie naszego biskupa, w roku 1889 - Feliksa Andrzejewskiego. Iż odanego bez rezerwy. Sprawy ojczyste. Za co płacić przyszło - do końca. Po ojcu to miał, Bazylim. Ten Ślązak, weteran 1863 r. i sybirak, po życiowych burzach osada w Łowiczu i w 1878 r. przy ulicy Bolimowskiej zakłada wytwórnię kaflin na miejscu dawnej fabryki maszyn rolniczych Gabarile i S-ka. Szesnastoletniego syna Feliksa już w 1905 r. wyrzu-

zają ze szkoły realnej za udział w strajku. Jest już w PPS. Zagubiona żyłwa na ślizgawce w ogrodzie Kalinowskiej budzi podejrzenia carskiej ochrony ścigającej uczestników akcji bojowej PPS w styczniu 1907 roku. Iamci chłopcy, w lasku miejskim zaraz rozstrzelani - mieli także żyłwy. Feliksowi udaje się ucieczka z odwachu starostwa. Tużaczka - po Odessie, na służbie okrętowej we flocie czar nomorskiej, po Śląsku, Galicji. Wcielanie do armii austriackiej w I wojnie światowej. Renny, wraca do Łowicza w 1918, roku śmierci ojca. Ubejmuje po nim prowadzenie kaflarni.

Ale takie to prowadzenie: znowu służba - już dla Odrodzonej - członek Rady Miejskiej łowicki Magistratu, poseł na Sejm, Trzeba płacić. Dodatkową uprawą dzierżawionych gruntów parafialnych, kiedy to nie starczy - że na Kazimiera założy stancję dla dziewcząt, aż w 1938 roku zadłużony zakład wykupi Bank Ziemi Łowickiej. Znowu wojna, służba sprawie, wywiad i dywersja dla ŻWZ-AK. W październiku 1944 udana ucieczka z rąk gestapo. Wraca Feliks Andrzejewski do Łowicza z ukrycia w Głównie wczesnym rankiem 16 stycznia 1945r. Organizuje łowickie rzemiosło. Może podjąć urządzenie kaflarni. Nie na długo. Przychodzi znowu płacić. Tym razem cenę najwyższą. W marcu 1946r. w środku nocy Feliksa Andrzejewskiego aresztuje UB. W najbliższej konspiracji zyciwi ludzie wskazują ślad rozpracowanej żonki. Żwółki męża rozpoznaje tajemniczo w prosekutorium Akademii Medycznej w Łodzi, gdzie zostały przewiezio ne ze szpitala więziennego na Sztetlinga jako żwółki anonimowego niemieckiego przestępcy wojennego. Odbyły podmiernie tzw. sąd wojskowy, ze względu na nieduodwodnie nie winy zgodził się na przewiezienie ciała do Łowicza. Pogrzeb odbył się w kwietniu.



rys. H. Sokół

Było ciepło. Trumny nie otwierano. Niosta ją młodzież. Nad grobem Feliksa pochylili się sztandary cechowe, zagrała orkiestra strazy ogniowej. Był tłum łowiczian. Ceremonię obserwowali mężczyźni z rękami w kieszeniach długich płaszczy.

Nie pójdziemy już dzisiaj na ulicę Bolimowską, gdzie wciąż jeszcze budynki dawnej kaflarni. Bliziej będzie cmentarz, skąd wiatr echa przyniósł listopadowe. Odnajdziemy dwa pomniki: biskupa i rzemieślnika. Obydwa służyli. I tak zostało.

Z nagich gałęzi rosnących blisko drzew spadają złote liście. Ostatnie.

ALBIN SZYMAJDA

Gdzie są świadkowie?

Do Zarządu Miasta nadal nie zgłosił się nikt, kto mógłby potwierdzić bądź zdementować wiadomość o tym, jakoby płyty kamienne, z których wykonano pomnik wdzięczności Armii Radzieckiej pochodzący z cmentarza żydowskiego. Gdyby znaleźli się świadkowie mogący zaręczyć, że istotnie tak było, władze miasta byłyby skłonne pomnik po prostu rozebrać, a płyty przekazać jednej z istniejących w Polsce gmin żydowskich.

Nie jest to jedyna propozycja ja dalej robić z tym pomnikiem. W gog wchodzi także przesunięcie w inne, mniej eksponowane miejsce w mieście. Zarząd nadal oczekuje na sugestie mieszkańców w tej sprawie. Poparcie dla idei usunięcia pomnika z Rynku Kościuszkowski zgłosił Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Przypomnijmy, że Armia Czerwona zajęła Łowicz 17 I 1945 bez jednego wystrzału. (omw)

Pamięć Narodu

Jeden z przyjaciel naszego pisma, pan Jerzy Jurawicz z Łowicza informuje Czytelników, że Główny Komitet Pamięci Ofiar Stalinizmu rozpoczyna druk periodycznej publikacji pt. "Pamięć Narodu" - na które składają się wspomnienia żyjących dotąd ofiar komunistycznego terrorku w Polsce i poza jej granicami. Prace wspomnieniowe można wysłać owt adres:

Główny Komitet Pamięci Ofiar Stalinizmu, 50-084 Wrocław ul. Zapolskiej 4/215, skrytka pocztowa 807.

- natomiast należność za pierwsze trzy gotowe do sprzedaży tomy /po 10.000 zł./ każdy/ należy wpłacać na konto: Główny Komitet Pamięci Ofiar Stalinizmu PKO IV 0/ Wrocław Nr 93549-76210-132 z dopiskiem: "Wydawnictwo "Pamięć Narodu" lub za załączeniem pocztowym.

nie kształciliśmy analfabetów

Wraz z odzyskaniem w 1918 r. niepodległości naczelna władza Państwa, choć stanęła wobec ogromu zadań i trudności w wytyczeniu źródeł nowego życia we wszystkich dziedzinach, uznała od razu konieczność kształcenia wszystkich dzieci w kraju wprowadzając obowiązek siedmioletniej nauki na szczeolu elementarnej.

Działając zagwarantować powszechność oświaty centralne władze szkolne wprowadziły w miastach i gminach wiejskich tzw. dozory szkolne. Było to ciało działające społecznie ale z urzędowymi uprawnieniami a wyłaniane przez samorządny terenowy i nauczycielstwo. W gminach jego skład stanowili: prezydent stawali rady gminnej, zarządca gminy (wójt lub sekretarz) i nauczyciel.

Zadaniem dozoru szkolnego było w oparciu o księgę ludności (narodzin i zgonów) i przy współpracy z sołtysami oraz kierownikami szkół pilnowanie, aby każde dzie-

cko w wieku lat 7 zgłoszone zostało do zapisu w szkole.

Obowiązkiem kierownictwa szkół było dopilnowanie regularnego uczęszczania dzieci do szkół przez 7 lat. Zdarzało się, że przychodził rodzic do nauczyciela z prośbą, by ten uwzględniając szczególną sytuację rodzinną (choroby, kłaski żywiołowe), zwolnił dziecko na jeden czy kilka dni i uspra wiodliwił nieobecność. Kierownictwa szkół miały bowiem obowiązek przysyłania listów rnych wykazów nieusprawiedliwionych nieobecności do dozoru szkolnego, który na swych regularnie odbywanych posiedzeniach rozpatrywał je. Wzywano też czasem rodziców na rozmowy, a najczęściej farowano zaocznie ustaloną karę pieniężną.

W okresie międzywojennym władze szkolne pilnowały spełnienia obowiązku szkolnego przez każde dziecko skrupulatnie, zbyt sku-

pulatnie, aby okres ten stworzył zastępy analfabetów w naszym kraju. Natomiast przedstawiciele władz PRL wszystkich szczebli skwapliwie podawali przy różnych okazjach informację o istnieniu pewnej ilości analfabetów po 1945 r. w społeczeństwie jako spuścizny po rządach sanacji, obozu pilsud czykowskiego. Jest to zarzut po prostu kłamliwy.

W 1918 r. tj. ostatnim roku zaborów, wszyscy, którzy nie przeszli przez szkołę, liczyli ponad 14 lat, a w 1945 ponad 41. To oni stanowili ogół analfabetów w Polsce. Oni, ludzie którzy wiek szkolny przeżyli w okresie zaborów. Choć władze szkolne Polski okresu międzywojennego wprowadziły przy szkołach powszechnych w latach 30-tych kursy nauki czytania i pisania dla dorosłych, wielu spośród najstarszych już w nich nie uczestniczyło. Jedynie dzieci, mające szczęście chodzić do szkoły w wolnej Polsce, analfabetami nie zostawały. To kłamstwo komunistycznej propagandy pokutuje nieestety do dziś.

WŁADYSŁAW KALBARCZYK (ŁO Zdany - wspomnienia nauczyciela z lat 1930-1939)

W numerze 10/90 "Nowego Łowiczanina" zamieszczono natomiast przez młodą uczennicę list opiniujący stanowisko powołujące w Jednym z łowickich szkół. Biłkcie są się problemowi szkoły, agitacji, że opublikowanie go wywołało porażenie. A tu nic. W na tym samym numerze jest jednego listu na ten temat. Albo redakcji ten temat "nie leży" //, albo do redakcji nikt się nie odezwał. Żadna rada pedagogiczna, żaden nauczyciel. Zastanawiające: nikt z grona nauczycielskiego nie zajął publicznie stanowiska wobec faktów, które powinny być poruszyć całe środowisko: wobec bicia uczniów, poniżania ich, psychicznego znęcania się nad nimi, prymitywnego i wulgarnego słownictwa używanego przez niektórych pedagogów, opłotkowania uczniów i ich rodziców, palenia papierosów na korytarzach, niedostatków wiedzy merytorycznej, czy w ogóle nie maskowanej interesowności. Większość z nas, pedagogów nie zniża się do takiego poziomu, mimo to powszechne milczenie zaskakuje: czyżby nie było problemu?

Dlatego zwracam się do dzieci i młodzieży: szkoły są dla was, wy jesteście racją ich istnienia, jesteście racją istnienia nauczycieli! Napiszcie do "Nowego Łowiczanina" jak oceniacie wasze szkoły! Czy przypadek opisany przez Waszą koleżankę jest osobniony? Liczę na Waszą dojrzałość, na umiejętność dostrzeżenia tego co w nas, ludziach was uczących jest dobre a czego zaakceptować nie możecie.

Redakcję taki temat powinien chyba zainteresować.

NAUCZYCIELKA

/nazwisko i imię
znane redakcji/

Od redakcji:
Oczywiście, każdy list chętnie zamieszcimy. Piszącym zapewniemy anonimowość.

Uporczywie proszę o zamieszczenie w łamach "N.Łowiczanina" podziękowania i uznania dla naszej Rady Miasta, które składam w imieniu starych, znających miasto Łowicz, uradowanych oważną i trafną decyzją przywrócenia łowickiemu herbowi zapamiętanego przez nas z okresu międzywojennego i oficjalnie używanego jeszcze po lata 50-te.

Publikowane w "N.Łowiczaninie" wyłącznie teksty upierające się przy utrzymaniu herbu, zmienionego po 1950r., uważam za przykre nieporozumienie. Mogą tak pisać jedynie ludzie mieszkający w Łowiczu od niedawna,

przybyli z innych dzielnic kraju. Urodzony łowiczanie tak nie napisze. Pamięta bowiem dobrze czytelny i wyrazisty w swej wymowie herb, który mu towarzyszył od dzieciństwa: jeden Pelikan karmiący troje piskląt. Tym dobrym ptakiem było dla nas miasto, my byliśmy owymi pisklętami. Nowy herb zniszczył to wyobrażenie, dwa odwrócone od siebie ptaki nie wyrażają już niczego, choć taki obraz herbu heraldycznie i historycznie mógł być jakoś uzasadniony. Ale łowiczanie zawsze bliski i nadal potrzebny jest herb zrozumiały ludziom, a nie znak dla uczonych heraldyków. Takiego swojego herbu używali. Dowodów nie trzeba szukać daleko: w wydawnictwach i dokumentach - oto widokówka wydana zaraz po wojnie przez Foto M. Skroński - na froncie wieży magistrackiej jeden Pelikan. Taki sam wydrukowany na pierwszej stronie wydawnictwa "Co zwiędzał w Łowiczu", wyd. Łowicz, Ratusz 1947r. Oruk z pieczęci Zarządu Miasta z 1949r. w na górkę i na pieczęci - nasz, jeden Pelikan Wreszcie najnowsze wydawnictwo reklamowe na 850-lecie miasta wyd. 1986r. - taki sam Pelikan.

A świadectwa trwają: pelikan nad portalem szkoły nr 2 na Bratkowicach - druta Zdzisława Pągowskiego. Pelikan z kaplicy św. Trójcy w Kolegiacie, będący głównym akcentem zwieńczenia ołtarza. Pelikan na zachowanych w kościołach sztandarach. Czy to nie wystarczy?

Dziękuję Radzie Miasta, a Redakcję proszę, aby zaprzestała nagonki na naszego błędnego ptaka. Niech poczuje się bezpiecznie.

Henryk Świątkowski

Od redakcji:

Padło mocne słowo: nagonka. Przy całym, ogromnym szacunku jaki mamy dla p. Świątkowskiego za jego zasługi w ratowaniu tego, co zostało z folkloru wsi łowickiej, zmusza nas ono do odpowiedzi. Żadnej nagonki nie urządzamy. Opublikowaliśmy wszystkie teksty, jakie otrzymaliśmy w "sprawie pelikanów". Co więcej, kilkakrotnie, po raz pierwszy już 12 września zwracaliśmy się do p. Albina Szyszka, członka Komisji Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej i Ochrony Środowiska Rady Miasta Łowicza, jednego z inicjatorów projektu uchwały o zmianie herbu - z prośbą o odpowiedź na napływające do nas wyrazy zdziwienia i oburzenia podjętą decyzją i o rzeczową polemikę z przedstawionymi przez piszącego osoby argumentami. Bez rezultatu.

Rzeczową polemikę nie doczekaliśmy się i teraz. Pan Świątkowski pisze o pelikanie widniejącym na płaskorzeźbach, kościel

tejszą Piłką 2:6 (obie bramki strzelił Grzegorz Majenczak), 4 XI w Łowiczu z Włóknarze Pabianice 0:1.

● W sobotę, 27 października, w Poznaniu na ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym juniorek młodszych w judo w wadze do 48 kg zawodniczka "Zrymu" Łowicz MAGDALENA BALEJA zajęła III miejsce

● 3 listopada w Ognisku Pracy Pozaszkolnej w Łowiczu odbyły się drużynowe mistrzostwa województwa juniorów w szachach zwyciężył zespół Unii Skierkowiec przed Mszczonowianką i Debiutem - zespołem łowickiego ogniska prowadzonym przez Tadeusza Nodzaka.

W mistrzostwach szkół w szachach zwyciężyli: w SPnrl Jacek Drojnowski przed Piotrem Niedzielskim i Jackiem Kocusem, w LO Rafał Kotus przed Grzegorzem Tątałem i Dominikiem Łabirskim.

Odbywa się 3 runda otwartych mistrzostw Łowicza w szachach. Uczestniczy 14 osób, do wyłonienia zwycięzcy potrzebnych będzie 13 rund. Informujemy przy okazji, że wszystkich chętnych do gry w szachy p. Tadeusz Nodzak zaprasza do Domu Kultury przy ulicy Podrzecznej w każdy poniedziałek i piątek: młodzież od goziny 16-tej, dorosłych od 18-tej.



nych sztandarach, widokówkach, folderach turystycznych itp. Ale my nie dyskutujemy o widokówkach, procesyjnych chorągwiach i wyposażeniu świątyni, lecz o herbie miasta! Motyw pelikana jest często spotykany w różnych kościołach - nie tylko w Łowiczu. W mieście, które ma dwa pelikany w herbie nie dziwi, że motyw ten mógł występować tam częściej. A pocztówki i foldery? Na większości pocztówek z Paryża widnieje wieża Eiffla, powszechnie znanym symbolem Gdańska jest Neptun, a Poznania - koziółki z ratuszowej wieży. Nikt jednak nie twierdzi, że są to herby tych miast!

Nie byliśmy z początku stroną w tym sporze, ale argumenty przedstawione w dyskusji nas przekonują: Łowicz w wolnej Rzeczypospolitej miał w herbie zawsze 2 pelikany. Herb ten pod ofiarą zabobny rosyjskiego, potem okupant niemiecki narzucił swoją wersję - z 1 pelikanem i tak zostało aż do 1937 kiedy rajcomie miejscy podjęli decyzję o przywróceniu herbu dawnego.

Podstawowy ten fakt pominięty przez p. Świątkowskiego obala też o przywiązaniu się łowiczanie do poniemieckiego herbu.

Nadal prosimy więc Radę miasta by w chwili wolnej od ważniejszych spraw wycofała się z nieszczyśliwej do podjętej pod wpływem nieprawdziwych informacji decyzji. Dlaczego nie mielibyśmy się cieszyć naszą przeszłością, w tym i owym pochodzącym z XIV w. unikalnym w skali kraju herbem?

A swoją drogą niezbyt taktowne jest określanie kto z obywateli Łowicza ma prawo wypowiadać się w sprawach dotyczących miasta, a kto nie. Natomiast uznaję za osobę z Łowiczem nie związaną choćby tak znakomito historyka tego miasta i jego miłośnika jak Tadeusz Gumński - musi budzić zdziwienie.

E.W. WALIGÓRSCY

sport

● Ping-pongści MDK Łowicz przegrali swoje dwa pierwsze mecze w III lidze: na inaugurację 21 X z PKP Pabianice 1:10 (punkt zdobył Bogdan Górski) oraz 28 X ze Startem Piotrków Trybunalski 4:10 (punkty: Tomasz Zaost, Tadeusz Pytkowski, Cezary Znyk i deoel Cezary Znyk - Jarosław Kordalik).

● 27 października koszykarze OSIR Łowicz rozpoczęli rozgrywki. Młodzieży wygrali swój mecz walkowerem, natomiast kadeci pokonali drużynę Emitu Żychlin 35:61. Najwięcej punktów zdobyli: Jacek Walczak 26 i Krzysztof Wójcik 24

● Piłkarze Pelikana" nie opuścili przedostatniego, 15 miejsca w rozgrywkach swej grupy III ligi. W ostatnich meczach uzyskali w wyniki: 27 X w Tomaszowie Mazowieckim z tam-

Plany, marzenia

dokończenie ze str.1

- uzbrojenie terenów pod osiedla spółdzielcze,
 - hali sportowej OSIR,
 - rozbudowa kotłowni w Syntexia,
 - rozbudowa stacji uzdatniania wody.
- Uff, tylko skąd wziąć te 500 do 800 mld? Za co skrócić to co zaczęto? Czy nie ma innych, mniej kosztownych sposobów rozwiązania przynajmniej niektórych z tych zadań? Zastanawia się nad tym Zarząd Miasta. Są pomysły. Półki co płacimy rachunki i to nie małe za dokumentację, która wrócić się zdeaktualizuje oraz za roboty rozpoczęte, których nie ma za co dokończyć.

Władysław Durka
/zastępca burmistrza/

Rynek Kościuszki
Kafejka
Drink Bar
 zapraszamy codziennie 12-22
 i soboty 12-24

Piwo, video, relaks
 w Goleńsku
 w klubie "U WICKA"

czynnym:
 codziennie: 17.00-21.00
 soboty i niedziele: 15-22.00

ZAPRASZAMY

U NAS KUPISZ

W SZEROKIM ASORTYMENTCIE:
 PIECZYWO, NABIAŁ, DROB, MIĘSO,
 WĘDLINY, PODROBY, PRZETWORNY,
 SŁODYCZE I ART. KOLONIALNE

WIĘKSZE ZAMOWIENIA
 Z DOSTAWĄ DO DOMU

przyjmowane są
 telefonicznie

TEL. 64-24

SKLEP NR 23 W ŁOWICZU,
 UL. PODRZECZNA 44
 RENATA KOŁODZIEJSKA ZAPRASZA
 CODZIENNIE 6-17
 W PONIEDZIAŁKI I SOBOTY 7-14



Kupię mieszkanie M-3 w Łowiczu. Blisko centrum miasta. Łowicz, tel. 6595



SPRZEDAŻ

piezra gęstejo
 z pełnym pachem

ANNA GUSKA

Ustrów 13
 tel. 11897

MIEJSKI DOM KULTURY
 ŁOWICZ, PODRZECZNA 20

KLUB VIDEO HOBBY

ZAPRASZA: PONIEDZIAŁKI 9-15
 PIĄTKI 9-15
 CZWARTEK 16-20

WARUNKIEM PRZYJĘCIA DO KLUBU
 JEST ZŁOŻENIE 3 ORYGINALNYCH
 KASET VIDEO
 MIESIĘCZNA SKŁADKA 15000 ZŁ

Auto diagnostyka. Mgr Inż. Stefan Wiernicki, Łowicz, Rynek Kościuszki 8, tel. 6300, wykonuje przeglądy rejestru cyfrowe, naprawy i wszelkie regulacje.



Powszechny Bank Gospodarczy w Łodzi
Oddział w Łowiczu

UL. PODRZECZNA 4 • TEL. 35-46, 62-25, 42-05, 42-06

UPRZĘDZIMIE ZAWIADAMIA PI KLIENTÓW,
 że uruchomił nową działalność w postaci otwierania i prowadzenia rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych, zwanych kontami osobistymi.

Rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy - konto osobiste, służy do gromadzenia wkładów oszczędnościowych, umożliwia otrzymywanie kredytów oraz przeprowadzanie rozliczeń pieniężnych przez posiadacza lub na jego zlecenie przez Bank, z wyjątkiem rozliczeń z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej).

Wkłady gromadzone na rachunkach są korzystnie oprocentowane. Szczegółowe zasady funkcjonowania rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych zawarte są w "Regulaminie dla posiadaczy rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych" - "kont osobistych" - w Oddziałach Powszechnego Banku Gospodarczego".

POWSZECHNY BANK GOSPODARCZY W ŁODZI - ODDZIAŁ W ŁOWICZU

Zawiadamia również,

że od 15 października 1990 roku znacznie wzrosło stosowane przez nas oprocentowanie lokat terminowych.

Wynosi on w skali rocznej):

- lokaty 3 miesięczne 50%
- lokaty 6 miesięczne 42%
- lokaty 12 miesięczne 46%
- lokaty 24 miesięczne 50%

Zapraszamy do otwierania lokat terminowych w naszym Banku, co można dokonać także poprzez blokowanie określonej kwoty na określony czas 3, 6, 12 lub 24 miesięcy/na rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym. Daje to tę korzyść, że posiadacz rachunku po upływie 6 miesięcy od dnia jego otwarcia może odebrać się o przyznanie kredytu do wysokości kwot zablokowanych.

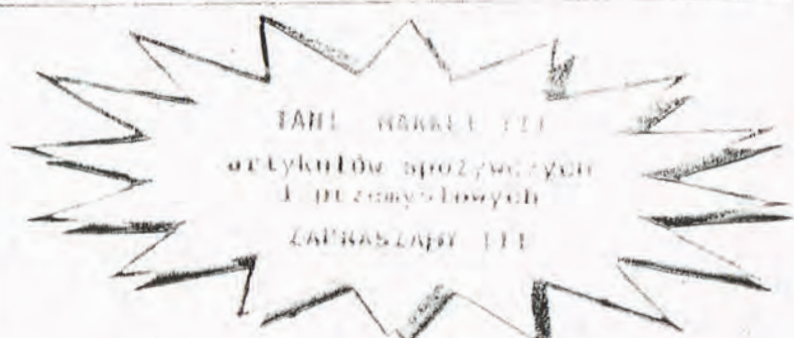
Wydział Komitet Obywatelski "Solidarność" w Łowiczu. Redagują: Zdzisław Mazurkiewicz-p.o. red.nacz, Ewa Mrzygłód-Waligórska -sekr.red, Wojciech Waligórski. Stale współpracują: Wiesław Wysocki; Albin Szymajda i Marian Sokół (cykl: "spacery po naszym mieście"); Jacek Rutkowski (grafika); Leokadia Kolaczyńska (tytuły); podkomisarz Mirosław Owczarek (kronika policyjna). Adres dla korespondencji: Łowicz skr.poczt 50. Kontakt tel: 4657.

Ogłoszenia
 do następnego
 numeru "N.E."
 przyjmujemy
 do dnia 19.XI,
 godz. 15.00.

ATRAKCYJNE, STACJONARNE ZESTAWY STEREOFONICZNE, RADIOMAGNETOFONY PRZENOSNE I SAMOCHODOWE, ODTWARZACZE COMPAKTOWE, TELEWIZORY KOLOROWE, MAGNETOWIDY I ODTWARZACZE OFERDJE SKLEP NR 2

ZAPEWNIAMY SERWIS GWARANCYJNY I POZA GWARANCYJNY
 CENY BEZKONKURENCYJNE!

PHU. PROXIMA
 ŁOWICZ, UL. BIELSKA 10



Łowicz, ul. Żabia 4, godz. 8.00-16.00
 Łowicz, ul. Magazynowa 11, godz. 7.00-15.00

JEŻELI CHCESZ ZAOSZCZĘDZIĆ
80 PROCENTÓW OPŁACI ZASTOSUJ
plankę krylaminową
ZNAKOMITĄ IZOLACJĘ CIEPLNĄ
TERMICZNĄ I AKUSTYCZNĄ

USŁUGI WYKONUJE


Marek Kołodziejcki
ZAKŁAD
WYTWARZANIA
MATERIAŁÓW
IZOLACYJNYCH
W ŁOWICZU
UL. WIATRAKOWA 24
TEL. 64-24



BIZUTERIĘ
złotą i srebrną
wysokiej próby

poleca

sklep w Łowiczu
ul. Zduńska 57



ZAKŁAD USŁUGOWY
RTV
Zbigniewa KĘDZIORY
Oś. Dąbrowskiego 24
Łowicz tel. 56-20

- ŚWIADCY USŁUGI GWARANCYJNE I ODPLATNE W ZAKRESIE NAPRAW ODBIORNIKÓW TV I RADIOWYCH
- PRZESTRAJANIE ODBIORNIKÓW TV **PAL - SECAM**
- PRZESTRAJANIE ODTWARZACZY I MAGNETOWIDÓW
GWARANCJA • NISKIE CENY

**PRYWATNE
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE**
Export - Import w Łowiczu

Ogłasza

konkurs na stanowisko
DYREKTORA Przedsiębiorstwa

Warunki udziału w konkursie:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne, prawnicze lub techniczne
- operatywność, zdolności kierownicze i organizacyjne
- biegła znajomość języka angielskiego lub niemieckiego

oraz konkurs na stanowisko
HANDLOWCÓW

Warunki udziału w konkursie:

- biegła znajomość jednego z języków (angielski, niemiecki, rosyjski)
- wykształcenie wyższe lub średnie
- operatywność, zdolności handlowe
- może być także absolwent lub absolwentka

OFERTY KANDYDATÓW
powinny zawierać:

- kwestionariusz osobowy z fotografią
- życiorys
- kserokopię dyplomów i dokumentów kwalifikacyjnych oraz świadectw pracy z ostatnich 5 lat.

OFERTY NALEŻY WYSYLAĆ POD ADRESEM:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 16

Zastrzega się, że w przypadku nieprzyjęcia oferty kandydatom zostaną zwrócone dokumenty bez uzasadnienia.

**BARDOZO
DOBRCZE ZAOPATRZONA**

Apteka

• TEL. 51-32
MGR MGR ZOFII I WIESŁAWA
GUZOWSKICH
OŚ. XV-LECIA 1
ŁOWICZ

ZAKŁAD HANDLU I USŁUG
Łowicz, ul. Przemysłowa 6, tel. 6906
czynny codziennie w godz. 8.00-16.00 a w wolne soboty 8.00-16.00

oferuje po cenach konkurencyjnych

- rury czarne ocynkowane od 0.5 do 2.5 cala
- rury PCV
- wszelkiego rodzaju kształtki do rur ocynkowanych czarnych i PCV
- stале kształtowe
- blachy czarne od 0.55 do 4.00 mm
- blachy ocynkowane 0.55 mm

oraz

- prowadzi naprawę, sprzedaż i konserwację urządzeń chłodniczych
- sprzedaż części do pojazdów

WYPOŻYCZALNIA
ORYGINALNYCH
KASET VIDEO

KOMIS

TELEWIZORY • SPRZĘT
AUDIO-VIDEO (gwarancja)
NAGRANE KASETY
MAGNETOFONOWE

ŁOWICZ R. KILINSKIEGO 12

Sprzedam Poloneza, rok produkcji 1986. Łowicz, tel. 5956.

Najtańsze usługi

W ZAKRESIE:

- NAPRAWY SPRZĘTU GOSP. DOMOWEGO
- INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH
- ELEKTROMECHANIKI
- TOKARSTWA I FREZERSTWA
- ŚLUSARSTWA I SPAWALNICTWA

WYKONUJĄ:

WARSZTATY SZKOLNE ZSZ NR 1
ŁOWICZ, PODRZECZNA 30 TEL. 6334

Sprzedam ciągnik 1204 URSUS, ośmioletni, stan bardzo dobry. Jerzy Bugajewski, zamieszkały: MŁOCK 39, woj. ciechanowskie, tel. 12894 po 20.00

Nowo otwarta **zaprasza**
wypożyczalnia
KASET VIDEO
KANTOR UL. KURKOWA

Hydraulik, Łowicz, tel. 5253

Sprzedam dużą welurową kanapę.
Łowicz, tel. 2169

**ZAKŁAD
DZIEWIARSKI**
poleca modne swetry,
garsonki, płaszcze i sukienki

ŁOWICZ UL. JAGIELLOŃSKA 2
K. MAZURKIEWICZ TEL. 6991

Sklep a b o zaprasza po zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego. Ceny bezkonkurencyjne! Nie trać czasu na wyjazdy - przyjdź, zobaczysz, kupisz!!!
Łowicz, ul. 1 Maja 1.

**KANTOR
WYMIANY WALUT**
skup srebra i złota
ceny konkurencyjne
dyskrecja zapewniona
ŁOWICZ ul. Kurkowa